



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 39 (12822)

WTOREK, 27 lutego 1996 r.

cena 60 ct

Rozważania na temat poprawki do Ustawy o Oświacie RL

Od zmiany sztyldów, pieczędek — do zmiany języka wykładającego?

W Sejmie omawia się zgłoszone przez posłów G. Jurkūnaitę, I. Šiaulienę, R. Bloškysa, A. Taurasa poprawki do Ustawy o Oświacie. Poprawki do tej ustawy przyniosły już niejednokrotnie. Jakie istniejące poprawki zgłoszyli wymienieni posłowie obecnie? Pomijam tu nieistotne w rodzaju takich, by szkoły podstawowe nazywać "szkoły dziesięcioletnie" i co za tym idzie — zmieniać podstawowe nazwy, firmówki, blankiety świadectw i inne innej dokumentacji. Czy, ma się dużo pieniędzy, można je wyrzucić na zmianę ulic, szkół, szkół itp. Ale są również zgłoszone poprawki obchodzące nas bardzo istotnie.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Z konferencji prasowych

Po zmianie Ustawy o Oświacie uczniowie klas początkowych nie mieliby religii

Przewodniczący sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury Bronklovas Genzaitis jest przekonany, że kierownik przez niego resort parlamentu nie zaakceptuje projektu nowelizacji Ustawy o Oświacie.

Na poniedziałkowej konferencji prasowej poseł zaznaczył również, że w przypadku braku akceptacji projektu przez komitet i najczęściej nie przynajmniej go również Sejm.

Projekt, przygotowany przez parlamentarzystów Romualdasa Bloškysa, Irene Šiaulienę i Gemę Jurkūnaitę, wzbudził falę protestu, gdyż poza innymi propozycjami przewidziane jest w nich, że w szkołach państwowych i samorządowych religii należy uczyć "w czasie przeznaczonym na lekcje z wybranych przedmiotów oraz dodatkowego zajęcia".

Jak powiedziała na konferencji prasowej przewodnicząca Litewskiego Związku Zawodowego Nauczycieli, posłanka Romualda Hofertienė, po przyjęciu tego projektu religii i wychowania moralnego nie mogłoby się uczyć uczniowie klas początkowych, gdyż w programie nauczania dla klas 1-4 nie został przewidziany czas na przedmioty wybrane oraz dodatkowe zajęcia. Zdaniem posłanki, lekcje religii i wychowania moralnego naprotze niezbędne są właśnie w klasach początkowych, gdy się rozpoczyna kształtowanie indywidualności

dziecka. W związku z tym proponuje ona pozostawianie art. 17 ustawy o oświacie, który głosi, że wiary według wyznawanej w swojej rodzinie lub wśród krewnych religii nauczani są wychowankowie państwowych i samorządowych instytucji oświatowych. Zgodnie z ustawą, jeśli ktoś nie żyje nauki religii, może wybrać lekcje etyki bądź wychowania moralnego.

Zgłoszenie projektu nowelizacji ustawy przewidziane było na posiedzeniu plenarnym Sejmu w ubiegłym tygodniu, później jednak postanowiono odroczyć zgłoszenie tego projektu. Jedynie w ciągu kilku dni mininowego tygodnia sejmowy Komitet Oświaty, Nauki i Kultury otrzymał listy z podpisanymi około 8 tys. pedagogów. Zawierają one protesty przeciwko zamiarom przyjęcia takiego projektu.

"W społeczeństwie demokratycznym autory takiego projektu musieliby uwzględnić opinie społeczności pedagogicznej i jej przedstawicieli" — zaznaczyła posłanka Romualda Hofertienė. Twierdzi ona, że tym razem nie związane na opinie pedagogów, zarówno jak i wtedy, gdy Ministerstwo Kultury i Oświaty zostało podzielone

(Dokończenie na str. 2)

Omówiono problemy finansów i bankowości

W poniedziałek prezydent republiki Algirdas Brazauskas spotkał się z premierem Mindaugą Stankevičiusem, ministrem finansów Algimantem Kriziņauskasem, przewodniczącym Zarządu Banku Litewskiego Reinoldijusem Šarkinasem. Podczas rzeczowej rozmowy omówiono zostały problemy finansów i bankowości kraju.

Po spotkaniu premier poinformował agencję ELTA, że konkretne decyzje nie zostały podjęte, niemniej naradzano się, jak poprawić sytuację finansową kraju. Zdaniem M. Stankevičiusa, wszyscy uczestnicy narady rozumieją, że potrzebne są w tym celu oryginalne rozwiązania — nawet w sferze legislacji. Na pytanie, czy się zmieni system podatkowy, premier odpowiedział, że większej rewolucji w nim nie będzie, należy jednak system podatkowy bardziej elastyczni. Jak to się zrobi, szef rządu nie powiedział, sugerując, że nie chce wprowadzać w błąd płatników podatków, zanim brak konkretnych ustaleń.

W odpowiedzi na pytanie korespondenta, co sądzi on o postulowanych przez banki "Litimpeks" i LAIB programach wzmocnienia ich działalności, premier powiedział, że "Litimpeks" już stopniowo rozpoczyna swą działalność, a wyczerpujący program zgłoszonego przez

LAIB należy jeszcze uważnie rozpatrzyć i nie spieszyć z pochopnymi wnioskami.

Po spotkaniu nowy minister finansów Algimantas Kriziņauskas powiedział, że najbardziej interesowała go informacja o wykonaniu budżetu. "Zadaniem rządu i Ministerstwa Finansów jest znalezienie sposobów lepszego wykonania budżetu, jak najlepszego rozwoju rynku papierów wartościowych, wykorzystanie sposobów kredytowania itp." — powiedział minister. Twierdzi on, że niepokoi ciągły wzrost odsetek za papiery wartościowe rządu i coraz mniejszy popyt na nie. Zdaniem ministra należy się też orientować na pożyczki zagraniczne poprzez rozpowszechnianie tam papierów wartościowych rządu litewskiego.

Minister finansów nie sądzi, że każdy nowy rząd powinien formować system podatkowy. Zdaniem A. Kriziņauskasa należy zakończyć rozpoczęte prace — dyskusję nad nowelizacją ustaw o podatku dochodowym od osób prawnych, o podatku dochodowym od ludności oraz podatku o dochodzie z biznesu, wykonać inne prace techniczne. Minister finansów twierdzi, że na spotkaniu z prezydentem była mowa o rozstrzygnięciu sprawy zadłużenia przedsiębiorstw i gryzmy za zwłokę.



Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Najwyższe odzignienie

Podczas V Międzynarodowej Gali Laureatów, zorganizowanej przez Międzynarodowe Centrum Promocji "InterProm" 24 lutego br., Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" oraz jego prezes, prof. Andrzej Stelechowski, decyzją Międzynarodowej Kapituły "InterPromu" uhonorowani zostali najwyższym z odznaczeń przyznawanych w tym dniu wyróżniającym się w swej działalności osobistościom i organizacjom — Złotą Gwiazdą z Brylantem. Podobne odznaczenia za rok 1995 otrzymali jedynie profesoro Umberto Eco i Janusz Szosiand.

Uroczystość odbyła się w sali Filharmonii Narodowej, uhonorowanej Złotą Gwiazdą — Grand Prix "InterPromu" jako lider promocji kultury polskiej w 1995 roku, w obecności luminarzy nauki i sztuki, wysokich przedstawicieli Parlamentu i Kancelarii Prezydenta RP, korpusu dyplomatycznego, liderów życia gospodarczego, działalności charytatywnej, mass mediów.

SENTENCJA DNIA

Prawda jest naszym najdroższym skarbem i widocznie dlatego tak ostrożnie się nią obchodzimy.

M. TWAIN

Komunikat prasowy

Ambasada Republiki Federalnej Niemiec w Wilnie ponownie przyjmuje dokumenty na wizy do Belgii i Holandii. Dokumenty przyjmowane są w godzinach pracy działu wiz od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 — 12.30.

Niedawno ogłoszone ograniczenia zostały odwołane. Podania o wizy do Holandii również przyjmowane są nie tylko w czwartki, lecz od poniedziałku do piątku w godzinach pracy w dziale wiz Ambasady Niemieckiej.

Konkursy, konkursy, konkursy

Jeszcze jedna Miss Wilna

W kofcu roku konkurs na tytuł Miss Wilno-96 przeprowadziła firma "Grodlo formula", w ubiegły piątek — własny konkurs na ten sam temat zorganizowała inna firma "Akademia Femina". Kłóra z laureatek będzie miała prawo reprezentować Litwę na zawodach międzynarodowych — nie wiadomo.

Miss Wilna w tej puli została dziewiętnastoletnia Erika Elsomaitė. Pochodzi z Szawel, uczy się w Wileńskiej Szkole Baletowej, pracuje w Teatrze Opery i Baletu oraz klubie nocnym "Jet Set" w hotelu "Lietuva". Laureatka otrzymała w darze futro oraz prawo wzięcia udziału w konkursie na tytuł Miss Litwy.

Tytuł Miss Publiczności i pierwszą wicemiss zdobyła Renata Kozłowska. Jest studentką Wileńskiego Konserwatorium. Ona

również studiuje choreografię. Nie znaleźliśmy Renaty w domu, ale rozmawialiśmy z tatusem. Powiedział, że tancze jest takim rodzinnym hobby: żona Helena kiedyś lubiła tańczyć, od 4 i 6 lat uczy się tańca Renata i jej młodsza siostra, Marianna. Obie dziewczynki uczęszczały do szkoły średniej w Werkach i jednocześnie do koleż tanecznych. Teraz Renata jest studentką II roku Wileńskiego Konserwatorium (była Szkoła Muzyczna im. Tallat-Kelpys). Obecnie przechodzi praktykę w szkole.

Jest osobą bardzo dzielną. Ponieważ sytuacja w rodzinie jest trudna, więc Renata jeszcze pracuje — uczy tańca w Szkole nr 14. Sama też wymyśla dla dzieci kostiumy, sama je szyje. Renata twierdzi, że wywrwie się do Paryża i zostanie modelką. Gratulujemy sukcesu i życzymy powodzenia.



Drugą wicemiss została studentka Uniwersytetu Pedagogicznego Jurgita Tvarjonaitė.
Barbara ZNAJDIŃCOWSKA
NAZDJĘCIU: Miss Foto Juliana

Grikevičūtė, Miss Wilna Erika Elsomaitė, pierwsza wicemiss Renata Kozłowska, druga wicemiss Jurgita Tvarjonaitė.

Fot. ELTA

KAWIARNIA
Alina

OFERUJE POLSKIE DANIA
ORAZ ORGANIZUJE
PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH
OKAZJI

Serdce nie zaprzeczamy!
Wilnius, Pylimo 40, tel.
62-20-64. (Zam. 43)

ZNAD WILI
70.000.000.000

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX.: 429465

Kalejdoskop wiadomości

Pierwsza wizyta premiera — na pomorze

W piątek, w końcu dnia pracy, premier Litwy Mindaugas Stankevičius udał się na pomorze Litwy. W sobotę szedł rządy wraz z zarządzającym powiatu kłajpedzkiego Jurgisem Aušra udali się do Śilutė, gdzie z kierowniczymi samorządu regionu omówiono kwestie przygotowania do możliwej powodzi, bowiem w tym roku śniegu na Litwie jest dwukrotnie więcej niż zazwyczaj, a skutki powodzi mogą być bardzo ciężkie. Uniknąć ich można tylko dzięki skoordynowanej pracy wszystkich służb, akcją prewencyjną, dlatego M. Stankevičius zamierza osobście zapoznać się ze stanem w tym rejonie.

Szef rządu M. Stankevičius przyznał, że sytuacja jest poważna, dlatego już w środę na swoim posiedzeniu specjalnie omówi ją Gabinet Ministrów.

Rozmowa z kierownikami obwodu kaliningradzkiego

W poniedziałek rano premier Mindaugas Stankevičius rozmawiał z kierownikami administracji obwodu kaliningradzkiego Jurjem Matczukim.

Pierwszym punktem administrator sąsiedniego obwodu o swej podróży na bałtyckie pomorze, wrażeń z regionu, któremu zagroza powódź. Z dniem premiera, skutki żywiołu można złagodzić tylko dzięki skoordynowanej pracy instytucji obu sąsiadujących państw.

W czasie rozmowy ustalono, że administracja powiatu kłajpedzkiego i rządowa komisja ds. sytuacji ekstremalnych wspólnie z kolegami z obwodu kaliningradzkiego "w celu poskromienia wód Niemna omówią wspólnie działania".

Bank Światowy nie zaprzestanie udzielania pomocy

Premier Mindaugas Stankevičius otrzymał list dyrektora Departamentu Europy i Azji Środkowej Banku Światowego Basija Kavalskiego. W liście wiceprezesa Banku Światowego składa gratulacje M. Stankevičiusowi za okazaną mianowaną do szefem rządu i gwarantuje, że Bank Światowy nadal jest gotów pomagać rządowi Litwy w przyspieszaniu reform ekonomicznych i postępu socjalnego.

Na Starówce stołecznej otwiera się Dom Funduszu Otwartej Litwy

Od marca w Wilnie otworzy podwójny Dom Funduszu Otwartej Litwy. Z jego działalności dziennikarzy zapozna się podczas konferencji prasowej, która odbędzie się 29 lutego. Oficjalne otwarcie już działającego ogniska kultury planuje się na 1 marca.

Dom Funduszu Otwartej Litwy ma siedzibę na Starówce Stołecznej w odnowionym XVII-wiecznym gmachu przy ul. św. Jana. W tym centrum kultury i informacji działają programy kultury, sztuki, wydziałstwa Funduszu Otwartej Litwy. Dom posiada wydawnictwa humanitarne i kulturalne, bibliotekę periodyków sztuki, a także wiodące i audiotekę.

Dom FOL będzie czynny w dniach pracy od godz. 12 do 20. Przychodzący do niego ludzie będą musieli wykupić bilety. Będą one sprzedawane osobom mającym ponad 16 lat.

Nabywcy szukają tylko dobrych towarów

Ostatnio znacznie więcej obywateli narzeka na złą jakość nabytych towarów, twierdzą funkcjonariusze Państwowej Inspekcji Jakości. Produkcja kontrolowanych w ubiegłym roku 10 tysięcy przedsiębiorstw produkcyjnych, handlowych i usługowych w około 20 proc. nie odpowiadała standardom. Za naruszenia grzywną w sumie 1 mln litów ukarano 8237 osób.

Sukces Ireny Milkiewiczówna na scenie warszawskiej

Obrotnice wiodącej kwiatów i dupki oklaski otrzymała na scenie Warszawskiego Teatru Narodowego Irena Milkiewiczówna za rolę Marii w operze Piotra Czajkowskiego "Mazepa". Jest to już trzecia jej rola na scenie polskiego teatru stołecznego. Od roku 1988, gdy Litewski Teatr Opery i Baletu wystąpił z wielkim sukcesem w Warszawie, słuchacze polscy i kierownictwo ówczesnego Teatru Wielkiego "odkryli" litewską śpiewaczkę. Na scenie wspomnianego teatru Irena Milkiewiczówna już śpiewała Lilię w operze Piotra Czajkowskiego "Dama pikawa" i lady Makbet w operze G. Verdiego "Makbet".

Warszawski Teatr Narodowy ubiega się o tytuł sceny europejskiej i ściśle współpracuje z teatrami, reżyserami i wykonawcami z innych państw.

Mówiący po francusku Litwini spotkają się z przedstawicielem urzędu prezydenta Francji

Na spotkanie z mówiącymi po francusku Litwinami przybywa na Litwę doradca prezydenta Francji ds. frankofonii Denis Tillinac.

W urzędzie prezydenta Francji reprezentuje on interesy ludzi całego świata mówiących po francusku. A jest takich około 110 milionów.

D. Tillinac będzie gościł na Litwie w dniach 1-4 marca. W Wileńskim Centrum Kultury Francuskiej Oskara Miłozysa wyłoży odtąd o współczesnej literaturze francuskiej, a także na Uniwersytecie Wileńskim i Kowieńskim Uniwersytecie Witolda Wielkiego — prelekcje o problemach frankofonii.

Administrator banku przyjął papówkę

Administrator upadłego banku komercyjnego "Lietuvos verslas" Antanas Vytautas Stankevičius w ubiegłą sobotę na 5 minut zaniewiomił i nie mógł wyjąć ani słowa, gdy po przyjęciu przez niego banknotów 10 tys. 500 dolarów USA, do gabinetu weszli pracownicy Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego.

Już kilka tygodni wcześniej funkcjonariusze Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego dowiedzieli się, że tymczasowy administrator banku "Lietuvos verslas" od nowego wileńskiego przedsiębiorcy domaga się 11 tys. dolarów USA papówki. A. V. Stankevičius zażądał, by wspomniany przedsiębiorca przyniósł pieniądze do jego gabinetu w banku. Zgodnie z umową, o godz. 11 rano wilmianin przyszedł do banku i złożone w kopercie pieniądze przekazał administratorowi. Ten, coś mówiąc o technicznej zmianie, zaczął uważnie przeglądać banknoty. Później sprawdził specjalnym aparatem. 5 banknotów A. V. Stankevičius uznał za podejrzane, dlatego kazał przedsiębiorcy w ciągu godziny zastąpić je innymi.

Zaprasza "Kazuczek Niemienczyński"

W sobotę, 2 marca w centrum Niemienczyzna odbędzie się tradycyjny jarmark "Kazuczek Niemienczyński".

Wzwać w nim udział różnorodnie firmy żywnościowe, w tym "Lietuvos duona", wyrobę młynów "Gaukūstis", nasion warzyw i kwiatów "Polaris". Będą palmy, wyroby ludowe, wystąpi kapela ludowa.

W Uniwersytecie Trzeciego Wieku

Odbędzie się kolejne zajęcia w czwartek, 29.11 br. o godz. 16 w lokalu ZM ZPL (ul. Pylimo 45/2).

Zapraszani są członkowie i nowi słuchacze, nie tylko ludzie w starszym wieku, ale wszyscy, którzy interesują się genealogią, zachowaniem zdorcia i dobrego samopoczucia.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

Olsztyński Teatr im. Stefana Jaracza bawił w Wilnie Trzy razy "Balladyna"

Z przyjemnością czytamy w "Dziejach naszego olsztyńskiego" słowa, należące do obecnego dyrektora naczelnego i artystycznego Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie Zbigniewa Marka Hassa, że w 1945 roku "przejechał tu pierwszy polski zespół składający się z aktorów — repatriantów z Wilna — znaczącego przed wojną ośrodka teatralnego". Tak więc, wilmianie byli pierwszymi, którzy tworzyli pierwszy teatr polski w Olsztynie. Wyhodzili się oni z Teatru na Pohulance. Z ogromnym zapalem przystąpili do pracy organizacyjnej i artystycznej. Jej wynikiem stała się premiera "Moralności pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej. Przedstawienie odbyło się 18 listopada 1945 r.

Nowy teatr przybrał imię Stefana Jaracza — znakomitego aktora, również ściśle z Wilnem związanego. — Drugie półwiecze działalności rozpoczął właśnie olsztyński zespół. Na tegorocznej lutowej jego liście repertuarowej znalazł się wyjazd na gościnne występy w Wilnie.

W ub. niedzieli goście pokazali "Balladynę" Juliusza Słowackiego w



reżyseri Bogusława Kiera. Był to pierwszy maraton, bo w ciągu jednego dnia odbyły się aż trzy spektakle. Wystąpił Alicja Kochańska-Krauze, Joanna Peczacz, Irena Telesz, Jurek Lipnicki, Stefan Burczyk i in. Wideofilm stanowią głównie uchwycione wspaniałe słowa w językiem wykładowym, z polskim i angielskim napisami. Wyjazd na gościnne sprawował p. Apolonia Skłowska — przez Centrum Kultury Polskiej na Litwie.

Inf. w.

NA ZDJĘCIACH: scena ze spektaklu "Balladyna" na scenie Teatru Młodzieży w Wilnie. Fot. Marian Paluszkievicz



Z konferencji prasowych

(Dokończenie ze str. 1)

na dwa osobne resorty.

Konferencja Biskupów Litwy, protestując przeciwko założeniu tego dokumentu, również zwróciła się listownie do prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa oraz przewodniczącego Sejmu Česlovasa Juršenasa z prośbą, aby nie został zmieniony "status wykładania religii".

Sekretarz Ministerstwa Oświaty i Nauki Remigijus Motuzas twierdzi, że projekt ustawy o mniejszościach nie zaprzobawał też kilka rozstrzygnięć go ministerstw i innych resortów państwowych. Przyjęcie tego projektu godziłoby w Konstytucję, niektóre ustawy, akty normatywne, regulujące pracę rządu i Sejmu, powiedział wice-minister.

"Nie można dopuścić dyktatu mniejszości"

— Nigdzie na świecie nie ma sytuacji, by państwo obowiązywało dwa języki państwowe — oświadczył przewodniczący sejmowego komitetu spraw zagranicznych Kazys Bobelis, zapytany o największe, jego zdaniem, wady projektu ustawy o mniejszościach narodowych. — Tymczasem w jednym z paragrafów tego projektu zawarta jest propozycja, by w rejonach, gdzie zwarcie zamieszkuje mniejszości, jako język podstawowy wprowadzić właśnie język mniejszości. Każde państwo ma swój język państwowy i każdy obywatel obojętnie jakiej jest narodowości, jeżeli jest lojalny wobec swego państwa, powinien posługiwać się językiem państwowym. I o jakich specjalnych przywilejach dla mniejszości możemy mówić, wszak mają one swoje kościoły, swoje szkoły, swoje gazety, swój język... Czego więc jeszcze potrzebują? Ministerstwo swoje państwo i ci, którzy mieszkają na Litwie, powinni szanować nasze interesy. Nie można dopuścić, by mniejszość narodowa dyktowała państwu, jak państwo ma pracować.

Kazys Bobelis oświadczył, że sejmowa komisja spraw zagranicznych jednomyślnie uznała, że ustawa o wspólnotach mniejszości narodowych nie jest potrzebna Litwie. Przewodniczący komisji uważa, że stosunki większości z mniejszością powinny być regulowane za pośrednictwem międzynarodowych konwencji praw człowieka i innych dokumentów międzynarodowych, które Litwa podpisała, a które zawierają paragrafy dotyczące traktowania mniejszości narodowych.

Na pytanie, jakie są dalsze losy syntezy raportu G. Ernyasa na temat sytuacji i mniejszości narodowych na Litwie, Bobelis odpowiedział, iż raport

ten oraz odpowiedź litewskiego rządu na ten raport będą omawiane 4 marca br. podczas posiedzenia międzynarodowego komitetu praw państwa i praw człowieka w Fryzju.

Drugim ważnym tematem poruszoną przez posła Bobelisa była nowelizacja 47 artykułu litewskiej Konstytucji.

— Nasz komitet odbył na ten temat specjalne posiedzenie, podczas którego jednogłośnie postanowiliśmy zarekomendować Sejmowi RL, by przyjął poprawkę 47 artykułu Konstytucji — oświadczył przewodniczący komitetu spraw zagranicznych. Zdaniem posła Bobelisa, wszyscy którzy występują przeciwko tej poprawce, demontują bardzo szkodliwą dla Litwy postawę, a ich wypowiedzi nie są popularne poważnymi argumentami i brak im po prostu logiki.

Postawie pytanie, czy chcemy się odizolować, zamknąć się w jakiejś klatce na wzór Albanii? — retorycznie zapytał poseł Bobelis. Podkreślił, że wszystkie obawy, iż ktoś Litwę wyprzedzi czy wykupi, są absurdalne i są dowodem starego społecznego sposobu myślenia i starej sowieckiej polityki, która zabraniała obywatelom do nas przyjeżdżać, inwestować i pracować. Jeżeli Litwa nie spełni pewnych warunków, nigdy nie będzie pełnoprawnym państwem europejskim, oświadczył Bobelis i przypomniał przy tym, że wszak ją sama droga idą Szwecja, Finlandia, Dania, Łotwa, Polska i inne ma tam większych na ten temat konfrontacji, to dlaczego Litwa miałaby demonstrować odmienną postawę.

Poza dwiema wymienionymi kwestiami Kazys Bobelis oświadczył dziennikarzom o przebiegu nadwoznej sesji Unii Zachodnioeuropejskiej, która odbyła się w dniach 22-23 lutego w Londynie i w której omawiano bezpieczeństwo Europy w dziedzinie politycznej i obronnej.

Pięćosobowa litewska delegacja przywiodła i serjusz nasłuchowy w imię sekpa państwa zachodnie wiele mówią o rozszerzeniu struktur europejskich, lecz żadnej konkretnej koncepcji na ten temat nie mają. Mówiąc o rozszerzeniu NATO i Unii Europejskiej jednocześnie stawia warunki, których praktycznie nie sposób spełnić. Ale nie warto z tego powodu się gorączkować, trzeba realizować dotychczasową politykę zagraniczną Litwy i integrować się z zachodnimi demokratycznymi strukturami politycznymi i rozszerzanie dwustronnych stosunków z zachodnimi państwami demokratycznymi, a swoje cele Litwa osiągnie.

Posel Bobelis zaskoczył dziennikarzy pomysłem, by do odniedzenia na

szczył ulic postużył się — aila robozoj odsiadując wyroki w więzieniach. Lucyna DOWDO

V. Landsbergis zapowiada napięcie społeczne

Zdaniem przewodniczącego Związku Ojczyzny (Konservatywno-litewskich) Vytautasa Landsbergisa, nie wydaje się, żeby rząd chciał współpracować ze swym narodziłymi, aczkolwiek L.M. Stankevičius z nim został premierem obiecywał, że będzie lepsze kontakty, będzie się szukać kompromisów, naradzać, nie konfrontować. Poseł ubolewał, że kadencja ministra reform administracyjnych i samorządów nie została odwołana z zwrzeszeniem samorządu. "Wyborc minista nie jest nalepny, jej chodzi o uniknięcie konfrontacji oraz bardziej elastyczne, demokratyczne stosunki między rządem i samorządami" — utrzymuje V. Landsbergis. Litwa w nowym rządzie została członkiem sejmowego Komitetu ds. Samorządów Petras Papovas. V. Landsbergis jest również zaskoczony "atakami prezydenta republiki na samorządy w jego dorocznym sprawozdaniu".

V. Landsbergis przypominając, że prawa samorządów są ograniczone, nie tylko poprzez kształtowanie budżetu, zarządzanie ziemią, na poniedziałkowej konferencji powiedział "czy będzie się podążać tą drogą konfrontacji, która ogłosiła kierownictwo LDPP — przed wyborami skompromitowała" — przekonała Litwa, że do niczego". W dalszym ciągu, jego zdaniem, uprawniana jest w pewnym sensie planowa polityka zasilków socjalnych, gdyż państwo dla samorządów nadal są nie wypracowane, a zadaniem traktującego jako wynik działalności samorządów bądź jako ich nieumiejętności w wypracowaniu zasilków socjalnych.

Zdaniem V. Landsbergisa, "chodził" wyjątkowo niebezpieczny kryzys zaopartym na elektryfikacji, niebezpieczeństwo, gdyż coraz więcej państw nie jest w stanie uścić obywateli "komunalne". Rząd musi być zdolny do pomocy samorządowi, aby nie mógłby uścić pomocy najbardziej potrzebującym. W dalszym ciągu, jego zdaniem, nie ma szans takiej intencji w ogóle, nie ma i jest obojętności czy też, choć nie ma dnia tego napięcia" — powiedział Landsbergis. W tym momencie wypracowania zasilków socjalnych, nie przypomniał on profile zarządcy samorządów, aby nie nabieżą przynajmniej w dalszym ciągu, jakieś zwłokę ubogim mieszkaniom, które nie są w stanie ich uścić obywateli. (ELTA)

Z doniesień PAP.

Polska

Prezydent A. Kwaśniewski spotkał się z Umberto Eco

Aleksander Kwaśniewski przyjął w Pałacu Prezydenckim w Warszawie włoskiego pisarza Umberto Eco.

Po spotkaniu Eco powiedział dziennikarzom, że z prezydentem rozmawiał o "literaturze i problemach kulturalnych", a także o "przyszłości mediów". Ujawnił też, iż Aleksander Kwaśniewski przyznał mu, że jest mełdow. Ujawnił też, iż Aleksander Kwaśniewski przyznał mu, że jest mełdow. Ujawnił też, iż Aleksander Kwaśniewski przyznał mu, że jest mełdow.

Dzieląc się swoimi wrażeniami ze spotkania, Umberto Eco powiedział, że prezydent jest "bardzo sympatyczny" i że "jest to chyba najmłodszy szef państwa w Europie, co też jest interesujące". Eco dodał, że "od czasu do czasu" spotyka się z głowami państw, prywatnie rozmawiał m.in. z kilkoma prezydentami, w tym z prezydentem Francji Mitterrandem i z królem Belgów, Baudouinem.

V Zjazd ZChN

Obrađujući w Częstochowie 24-25 lnu. Nadzwyczajny Zjazd Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego wykonał nowego lidera, którym został Marian Piłka. Zapowiedział zmianę wzniesienie struktury partii i kontynuowanie wysiłków na rzecz jednoczenia prawicy. Przyjęto uchwałę o potrzebie usunięcia ze struktur państwowych osób powiązanych z obcymi służbami specjalnymi.

Zjazd ocenił sytuację partii, zarówno wewnętrzną, jak i miejsce ZChN na polskiej scenie politycznej. Dotychczasowy prezes, Ryszard Czarnecki, obwiniany o "niefortunne decyzje" w okresie prezydenckiej kampanii wyborczej, ustąpił ze stanowiska. Delegaci wybrali w trzeciej turze głosowania nowego prezesa, 42-letniego historyka, Mariana Piłkę.

Nowy lider potwierdził, że ZChN będzie pracować nad budową koalicji prawicowej, zdołanej w najbliższych wyborach parlamentarnych "odsunąć komunistów od władzy". Świdrzył także, że opinie o podziałach w ZChN są przesadzone, o czym miałyby świadczyć wspólne wystąpienie na kończącej Zjazd konferencji prasowej przedstawicieli różnych nurtów ZChN — byłego i nowego prezesa oraz Jana Łopuszańskiego.

Zjazd przyjął kilkanaście uchwał, które zostaną opublikowane w terminie późniejszym, dotyczących spraw wewnętrznych partii i aktualnej sytuacji politycznej w Polsce. W jednej z uchwał ZChN zażądał usunięcia ze struktur polskiego państwa "ludzi mających agenturalne powiązania z sowieckimi i rosyjskimi służbami specjalnymi", mianem skandalu określając "próby podejmowane przez władze państwowe, a zmierzające do tuszowania tzw. sprawy Olekego". W kolejnej uchwale Zjazd ostro zaprotęstował przeciwko deklaracji min. spraw zagranicznych Dariusza Rosatiego dot. przeprowadzenia w 1946 r. Przymusowej kolektywizacji żydowskiej za tzw. pogrom kielecki w 1946 r. Przymusowa kolektywizacja, że według badań historyków, pogrom kielecki był prowokacją "komunistycznych służb specjalnych i nieprzychylnych na celu kompromitacji pol. Ros satiego określił jako "wyrażenie się polskiej racji stanu".

W Nadzwyczajny Zjazd ZChN w Częstochowie, obrađujący za zamkniętymi drzwiami Domu Piętrgarnia, dokonał uzupełnień wyborów do władz stronnictwa i przeprowadził zmiany w statucie mające wzmocnić strukturę organizacji. Wystosował też telegramy do papieża Jana Pawła II i prymasa Polski, kard. Józefa Glempa. Telegram z "wyrazami wdzięczności za wielki wysiłek i pracę na rzecz państwa polskiego" wystosowano także do biskupa prezydenta RP, Lecha Wałęsy.

95 lat w służbie harcerstwa i Polski

Najstarszy harcerz RP, członek kręgu instruktorskiego "Szaniec" w Lublinie — Aleksander Wojno obchodzi 95 rocznicę urodzin. 25 bm odprawiono mszę w intencji dostojnego jubileusza. A. Wojno otrzymał okolicznościowy adres od ministra kultury — Zdzisława Podkańskiego.

Wojno, uczestnik walk o niepodległość Polski, więzien Zamu Lubelskiego i niemieckich obozów koncentracyjnych sady, że "dziś już nie ma postaw prawdziwie patriotycznych. Za wojny młodości każdy był gotów oddać życie dla Ojczyzny. Uczestniczyłem w wojnie światowej, tworzyłem też Polskę w 1918 r., rozbiłem Austriaków. Harcerz powinien mieć silną wolę i postanowienie, że nie wolno nikogo zawiść, choćby na głowie przyszło mo stanąć. Taka jest moja dewiza".

Ponad 30 lodołamaczy przygotowano do kruszenia lodów

Do kruszenia lodów na newralgicznych dla ochrony przeciwpowodziowej odcinkach rzek przygotowano w tym roku ponad 30 lodołamaczy. Część z nich właśnie już pokrywał tam, gdzie jest to możliwe i uzasadnione. Według ocen Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego, dotychczas nie ma bezspornego zagrożenia powodzią i w ogóle może takiego nie być, jeżeli nie nadejdzie gwałtowna odwilż.

Pierwsze lodołamacze podjęły pracę na Dolnej Odrze i Dolnej Wiśle. W obu tych miejscach w gotowości do akcji jest po 10 jednostek. Będą one czasowo hamak pokrywają na dolnych odcinkach rzek, aby utworzyć drogę dla spływu lodów i wód roztopowych.

W odpowiednim czasie mają być połamane grube lody na Wiśle poniżej Włocławka oraz na samym Zbiorniku Włocławskim, gdzie przygotowano 8 lodołamaczy. Kolejne jednostki stoją w pogotowiu w rejonie stolicy, m.in. przy warszawskim moście Syrena oraz w pobliżu Koźcinia. Dwa lodołamacze znajdują się także w rejonie Poznania.

W. Brytania

IRA przygotowywała zamach na królową

Irlandzka Armia Republikańska (IRA) przygotowywała zamach na królową Elżbietę II. Poinformował o tym londyński dziennik "The Sun".

Według dziennika, brytyjska policja odkryła w mieszkaniu Edwarda O. Briena, członka IRA, który zginął 18 lutego w Londynie w wyniku eksplozji

własnej bomby, dokumenty świadczące o tym, że IRA planowała zabicie królowej Elżbiety II. Na liście tego ugrupowania znajdują się także — jak twierdzi "The Sun" — nazwiska innych członków królewskiej rodziny oraz premiera Johna Majora i parlamentarzystów.

izrael

W wyniku zamachów zginęło 27 osób

W dwa niedzielnych zamachach w Izraelu poniosła śmierć co najmniej 27 osób — podała oficjalnie policja w Jeruzolimie.

Rzecznik policji Erik Bar-Chen podał, że w zamachu na autobus w Jeruzolimie zginęło 25 osób — 9 żołnierzy, 15 cywili (w tym amerykańska para) i zamachowca-samobójca. W 50 minut później, w zamachu na przystanku autobusowym w Aszkelon w południowym Izraelu zginęły dwie osoby — kobieta-żołnierz i druga, nie zidentyfikowana osoba, prawdopodobnie również zamachowic z Hamsu.

W obu zamachach — podał rzecznik izraelskiej policji — rannych zostało 85 osób.

Krwawe zamachy niedzielne sprawiły, że premier Szymon Peres postanowił zawiesić bliskowschodnie procesy pokojowe, zamrażając wszelkie rozmowy z Palestyńczykami do czasu — jak wynika z informacji agencji UPI — pogrzebu ofiar zamachów. Peres zapewnił jednak, że decyzja ta nie oznacza zerwania rozmów pokojowych z Palestyńczykami. Oficjalne kontakty z palestyjskimi władzami autonomicznymi będą wznowione po tygodniowej żałobie.

Wprowadzona przez władze Izraela blokada zamieszkałych przez Palestyńczyków Zachodniego Brzoza Jordani i Strefy Gazy zostanie natomiast utrzymana do 29 marca — do dnia izraelskich wyborów powszechnych. Blokada w praktyce oznacza odcięcie tysięcy zatrudnionych w Izraelu Palestyńczyków od ich miejsc pracy, a więc pozabawienie ich podstawowych dochodów.

NA ZDJĘCIU: w miejscu zamachu na przystanku autobusowym mieszkaniec Jeruzolimy pali znicze na znak pamięci i żałoby.

Fot. EPA-ELTA



Kuba-USA

Wzrost napięcia we wzajemnych stosunkach

Akcja kubańskich lotnictwa, które zestrzeliło w pobliżu karaibskiej wyspy dwie amerykańskie awionetki, wywołała gwałtowny wzrost napięcia między Stanami Zjednoczonymi i Kubą — krajami, które od kilkadziesiąt lat nie utrzymują ze sobą stosunków dyplomatycznych.

Według strony amerykańskiej, 3 kubańskie myśliwce strąciły w międzynarodowym obszarze powietrznym, położonym około 18 mil morskich na północ od Hawany, dwa małe samoloty należące do osiadłych w Miami kubańskich emigrantów. Tego samego dnia jednostki straży przybrzeżnej USA rozpoczęły poza granicami wód terytorialnych Kuby poszukiwania szczątków samolotów.

Niemal natychmiast zareagował prezydent USA William Clinton, który ostro potępił akcję kubańskiego lotnictwa i zażądał niezwłocznego wyjaśnienia ze strony reżimu Fidela Castro.

Zestrzelone samoloty cywilne były własnością organizacji "Bracia w Akcji Politycznej" z siedzibą w Miami na Florydzie, gdzie koncentruje się większość spośród około miliona uchodźców kubańskich osiadłych w USA. Organizacja ta od lat patroluje rejon w pobliżu Kuby, śpiesząc na pomoc Kubańczykom, którzy zdecydowali się na ucieczkę z wyspy na prymitywnych tratwach.

Nasilenie się propagandowej wojny między Hawaną i Waszyngtonem nastąpiło w momencie, gdy na wejście w życie czeka projekt tzw. ustawy Helmsa-Burtona, przewidujący zastrzeżenie embarga gospodarczego USA wobec Kuby. Projekt został już zaaprobowany w dwóch wersjach przez obce izby Kongresu USA, który powinien opowiedzieć się za wersją ostateczną.

Rosja-Uzbeczenia-Inguszetia

Decyzja RB Inguszetii

Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Inguszetii, wprowadzenie wojsk rosyjskich i ich działania na terytorium republiki uznano za bezprawne i sprzeczne z konstytucjami Federacji Rosyjskiej i Republiki Inguszetii, w związku z czym zażądano ich natychmiastowego wycofania.

Prokuratura i rządowi Inguszetii polecono opracowanie materiałów dla organów federalnych w celu ustalenia i zrekompensowania szkód materialnych, wyrządzonych republice wskutek

obecności wojsk rosyjskich.

AFP pisze, że dwie wioski inguskie, położone ok. 10 km od granicy z Czeczenią, są otoczone i ostrzelywane przez siły rosyjskie. Rosja twierdzi, że wioski zajęte zostały przez bojowników czeczeńskich.

Prezydent Inguszetii Rustan Aiszew zwrócił się do mieszkańców Inguszetii z prośbą o zachowanie spokoju, wykazanie wytrwałości i odpowiedzialności dla dobra obecnej sytuacji i przyszłości Inguszetii.

Zginęło 14 rosyjskich żołnierzy

Do poniedziałku 14 żołnierzy zginęło, a 20 zostało rannych podczas walk jednostek rosyjskich z czeczeńskimi rebeliantami na terenie Inguszetii. Oddziały 58 armii były od strony ostrzelywane podczas operacji przemieszczania się z Władychauzka na granicę Czeczenii — poinformowała agencja Interfax powołując się na rzecznika Północnokaukaskiego

Okregu wojskowego Jakowa Frosowa.

Wojska rosyjskie wycofały się z Inguszetii — poinformowała agencja Reutersa.

Jej reporter widział, jak kolonna 58 armii rosyjskiej, składająca się z ok. 120 pojazdów, w tym ponad 50 lekkich czołgów i transporterów opancerzonych, przelinała granicę ingusko-czeczeńską po wyrzuceniu się z okolic wioski Arzyd i Gatalski.

Rosja

Pożar w fabryce opon

7 osób — dwóch strażaków i 5 mieszkańców Moskwy zatrulo się oparami trujących substancji uwolnionych podczas olbrzymiego pożaru, który wybuchł w fabryce opon w południowo-wschodniej części Moskwy. 5 osób trafiło do szpitala.

Prywatna telewizja rosyjska NTV podała, że w fabryce składowanych jest 7 ton siarki, ale strażakom udało się zapobiec przedostaniu się ognia do magazynu i eksplozji.

Na ulicach Moskwy czuć swąd spalonego kauczuku, a dziesiątki, dziesiątki mieszkańcy fabryka, pokryta jest dymem.

Irak

"Dezerterzy" zostali zabici

Dwaj zięciowie prezydenta Iraku Saddama Husajna — generał Husajn Kamal Husajn i jego brat Saadun, którzy powrócili z Jordani — zostali zabici przez swoich krewnych. Poinformowała o tym Telewizja Sudda kierowana przez jednego z synów prezydenta Iraku.

Gen. Husajn Kamal Husajn i jego brat Saadun pó roku temu uciekli do Jordani. 20 bm. powrócili do Iraku.

Rozważania na temat poprawki do Ustawy o Oświacie RL

Od zmiany szyldów, pieczętek — do zmiany języka wykładowego?

(Dokończenie ze str. 1)

A więc przede wszystkim:

1. Komu nie odpowiada istniejący tryb umieszczania w rozkładzie lekcji religii bądź etyki (na wydziałach). Proponuje się lekcje religii zepchnąć znowu do kategorii fakultatywów, prowadzonych po lekcjach. O tym ma być zapisane w artykule 17. O co tu chodzi? Czy się chce zamodemstrować, że idea komunizmu żyją i zwyciężają? Czy może lekcje religii przyczyniają się do przestępczości nieletnich i dorosłych, która nieustannie wzrasta w zaskakującym tempie. Prócz tego, w tymże artykule mówi się o wykładaniu religii, nie preferując religii tradycyjnych. To od razu przeczy Ustawie o wspólnotach religijnych, gdzie mówi się o wykładaniu w szkołach tylko religii tradycyjnych. W tej sytuacji nie obejrzymy się, jak do szkół wejdą różne sekty, aby deprawować naszą młodzież.

Grupa 45 katechetów z Kłajpedy przysłała do Sejmu protest przeciwko takim "nowinacjom". Sądzą, że również katecheci polskich szkół Wileńszczyzny powinni wyrazić swój stosunek do tego.

Artykuł 18.7 wprowadza znowu obowiązek noszenia mundurków szkolnych. Dobrze to czy źle? Sprawa, jak wiemy, co najmniej dyskusyjna, gdyż są argumenty zarówno "za" jak i "przeciw". I właśnie dlatego, co nam lepiej zostawić tak, jak jest ostatnio. W niektórych szkołach decyzją rady pedago-

gicznej i komitetu rodzicielskiego przyjęto obowiązkowe noszenie mundurków. W niektórych zaś nie. I komu od tego jest źle? Dlaczego idziemy do rządów autorytarnych, a nie odwrotnie?

Artykuł 10 ma brzmienie tak:

"W szkołach wileńskich — język litewski i literatura, historia Litwy i geografia są wykładane w języku litewskim. W razie potrzeby może być ustalono również wykładanie niektórych innych przedmiotów w języku państwowym. Takie założenie jest sprzeczne z Traktatem polsko-litewskim, gdyż koliduje z założeniem możliwości nauki w języku ojczystym. Takie założenie nie jest możliwe do zrealizowania również ze względów praktycznych, gdyż kurs historii i geografii Litwy nie jest wykładany w szkołach jako odrębne przedmioty, tylko organicznie wchodzi do kursu geografii i historii powszechnej, po kilka godzin na rok począwszy od 6 do 10 klasy. A więc takie założenie można jedynie interpretować jako wykładanie całej historii i geografii po litewsku.

A na zakończenie pytanie retoryczne: dlaczego w ciągu 50 lat haniebnej okupacji sowieckiej nikt nigdy nie zażądał, aby w polskich szkołach coś musiano wykladać nie po polsku. Dlaczego właśnie w wolnej (dla kogo?) Litwie prowadzi się taką walkę przeciwko polskim szkołom?

Jan MINCEWICZ, poseł na Sejm RL

nigdy nie ustawała. Szkoła pamięta 38 promocji absolwentów polskich klas. Złoty jubileusz szkoły obchodzono na tradycyjnym spotkaniu byłych absolwentów szkoły, które się odbyło 3 lutego.

Zenon SAMULEWICZ

Dokształcają się nauczyciele

Metodycy z Lublina w Wilnie

W Litewskim Instytucie Kształcenia Nauczycieli odbył się ostatnio drugi etap Kursu Kształcenia Nauczycieli klas początkowych.

Początek zaplanowanego trzytygodniowego kursu mieliśmy w ubiegłym roku w czerwcu. Trzeci etap, czyli końcowy, będzie w Lublinie.

Co prawda, pogoda niezbyt sprzyjała: latem niesamowity upał i skwar, a także nie oszczędziła mrozów oraz zamienionych dróg, trudnych do przebycia. Ale czy to mogło ujemnie wpłynąć na tak niezwykle wysoko zorganizowane zajęcia? Na pewno nie, bo w przytulnym lokalu czekali na nas Pani Małgorzata Małyko oraz Pani Jacek Szpunar z Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie.

Pani Małgorzata Małyko, metodyc Kursu Języka Polskiego, przywołała nauczycielom Wileńszczyzny ogromny bagaż wiedzy z wykładania języka polskiego, a także udoświadczoną każdemu słuchaczowi sposobu materiału dydaktycznego dla klas I-IV.

Pomoc naukową są przepalane krzyżówkami, rebusami i gry, układankami, rytmikami, zabawami w słowa i zagadkami... Jednocześnie pani Małgorzata nauczyła nas wielu ćwiczeń z piosenkami, które świetnie rozluźniają atmosferę na lekcjach.

Materiał dydaktyczny jest dostosowany z uwzględnieniem zasady integracji w procesie dydaktyczno-wychowawczym w polskich szkołach na Wileńszczyźnie.

Nauczyciele szukając się do lekcji wianem wiedzy, jak uczyć, czego uczyć i jaką zastosować metodę, by nie zaszkodzić dzieciom. Kierując procesem kształcenia musi koncentrować się na dziecku, a własny program uczynić programem dzieci.

Nie sposób wymienić wszystkie, czym obdarzyła nas Pani Małgorzata, bo oprócz materiału dydaktycznego i metodyki wykładania, talentu pedagogicznego, przekazywała swoją werwę do pracy, miłość do dziecka, logiczność, szacunek i wyrozumiałość wobec ucznia.

Bardzo mi się spodobała wypowiedź pewnego ośmiolatka przytoczona przez Panią Małgorzatę. A brzmiało tak: "Dzieci w szkole są najwzajemnie, bo gdyby ich nie było, to by Panie w szkole były niepotrzebne".

Nie mniej żywy zasób wiedzy otrzymaliśmy z muzyki. Sporo było piosenek dla dzieci zaczynających od tych przedszkolnych i kończąc na piosenkach na różne okazje. Trudno byłoby zapamiętać wszystkie melodie, gdyby Pan Jacek nie utrwalił ich na taśmie i nie oddał kaset do naszej dyspozycji. Jak się okazało, Pan Jacek zapisał wszystkie piosenki do późnej nocy, żeby te piękne melodie na kasetach trafiły do naszych rąk.

Mimo wyłóżonej pracy na następny dzień znowu pełen energii i optymizmu wciągaliśmy nas do nowych piosenek. A te piosenki wiązały się z zabawkami, które ćwiczyliśmy z Panem od muzyki na scenie, żeby potem to wszystko przekazać swoim wychowankom.

Na etapie zajęć mieliśmy wykładającą od muzyki Panią Kazimierza Daczkę, która z poważnych przyczyn nie mogła ponownie przyjechać do Wilna. To za teraz śpiewaliśmy piosenki skomponowane przez Panią Kazimierza, a przygrał Pan Jacek.

Po dwóch etapach pracy w LIKN musimy poważnie przyszykować się do pracy zaliczeniowej z języka polskiego i z tym pojechać do Lublina na wysłuchanie ostatniego cyklu z metodyki nauczania przedmiotów w klasach początkowych. Czekaj na nas również zwiędzanie lekcji w szkołach w Lublinie.

Myślę, że to, co zdobyliśmy na zajęciach w okresie letnim i zimowym, zastosuję w całości w swojej pracy.

Serdecznie dziękuję w imieniu nauczycieli kursu wszystkim tym, że stworzyli polskiej i litewskiej, kto przyczynił się do zorganizowania tych zajęć.

Kryszyna KIRKIEWICZ, starsza nauczycielka klas początkowych Mickuniskiej Szkoły Średniej

Złoty jubileusz

W Podbrodzkiej Szkole Średniej nr 1 brak dokumentów, potwierdzających dokładną datę początku zajęć. Dami mikołajczy przypominają, że nauka po wojnie zaczęła się zimą 1946

roku. Początkowo nauczano w języku rosyjskim, później otwarto także polskie klasy. Zdłazały się lata, w których nie było polskich klas początkowych. Natomiast w starszych klasach nauka

nie ustawała. Szkoła pamięta 38 promocji absolwentów polskich klas. Złoty jubileusz szkoły obchodzono na tradycyjnym spotkaniu byłych absolwentów szkoły, które się odbyło 3 lutego.

Zenon SAMULEWICZ

Długo szukaliśmy słów na tę odczwę, długo układaliśmy myśli, pragnąc zachęcić Cię, droga młodzieży, do zastanowienia się; czy chciałbyś połączyć swą drogę życiową z jednym z najzastawniejszych zawodów. Jest nim zawód inżyniera.

Na całym świecie dopisywany do nazwiska tytuł "inżynier" uważany jest za zaszczytny. Świadczy o wielkim odciążeniu w życiu, wcale nie mniejszym niż lekarza. Inżynier — to nie tylko osoba, która opanowała jakąkolwiek gałąź dziedziny techniki, lecz także osobowość o wysokiej kulturze duchowej, bez której nie sposób wyobrazić przyszłości Litwy.

Nie omylię się mówiąc, że obecnie jedną z podstawowych szkół przygotowania inżynierów jest Wileński Uniwersytet Techniczny, solidna Alma Mater, u podstaw której, jak i całej nauki Litwy — jest rozwój wielki Wileński Uniwersytet Techniczny. Od pierwszej kuzni zagrodowej po loty kosmiczne dnia dzisiejszego ciągnie się nie nauki Litwy do naszego Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego, którego załóżki możemy znaleźć na Uniwersytecie Witolda Wielkiego, w Kowieńskim Instytucie Politechnicznym i nareszcie — Wileńskim Instytucie Inżynierów Budowlanych. Z tych ośrodków wyrósł swój rodowód Wileński Uniwersytet Techniczny, który obierał nazwę zdobył 31 października 1900 roku.

W 1996 roku minie 40-lecie początków w Wilnie wyższych studiów inżynierskich. W ubiegłych latach, a szczególnie w ciągu ostatnich pięciu nasza

wyższa uczelnia zdobyła poważny autorytet nie tylko na Litwie, lecz też daleko poza jej granicami. Jeżeli w roku 1991 mieliśmy sześć specjalności na obecnym poziomie bakaleara i 19 specjalizacji, to obecnie, po otwarciu nawet kilku nowych wydziałów i Instytutu Lotnictwa, przygotowujemy 21 specjalności bakaleara z 66 specja-

Studia wyższe

Czekam na ciebie, przyszedł inżynierze!

Słowo rektora Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego, doktora habilitowanego, profesora, członka-korespondenta Litewskiej Akademii Nauk

Edmundasa Kazimierasa ZAVADSKASA do abiturientów i młodzieży, która wcześniej otrzymała świadectwa dojrzałości.

lizacjami, specjalistów dyplomowanych 23 poziomów i specjalistów magistrów 22 specjalności.

Być może niewiele Ci mówią liczby. Może nawet nasze międzynarodowe uznanie, szerokie kontakty z uniwersytetami Europy, USA, Kanady niewiele miodnych interesują. Chociaż uważam, że z przynajmniej kilku powodów, iż prawie każdy dobrze uczyć się student ma możliwość pogłębiania swej wiedzy nie tylko na studiach magisterskich i doktorańskich naszego uniwersytetu, lecz także na studiach Danii, Finlandii, Szwecji, Francji, Niemiec, USA... i wielu innych krajach. Ma się rozumieć, że jest to owoc sumiennej nauki. Pracownicy,

obowiązku studentu z łatwością obracając się w kręgu swych studiów, znajdując w nim cel życia. Podkreślaj swój kraj, swą przestrzeń... nie jest to łatwe, bo wiew szerokie spektrum wyboru zawodów wabi, lecz łatwo też o pomyłkę. Nie odradzam wyboru specjalności, wiążących się z za-

nieśmiertelnego czynu Dariusia i Girenasa. Nareszcie przestawo powietrza będzie pokonywał przyszedł lotnik szkowany na Litwie — student WUT. Litwin, który dawniej napotykał na różne przeszkody w zdobyciu tego zawodu. Nie chciałbym wymienić wszystkich specjalności. Wszystkie

że nie rozpraszaj się, konsekwentnie zgłębiałem swą wiedzę.

Dlatego i Tobie, przyszedł adepcie nauk inżynierskich, radzę: w pierwszym roku studiów na Wileńskim Uniwersytecie Technicznym sprawdź siebie, swą gotowość, nie obawiaj się trudności studiując wyższą matematykę, pracując przy komputerze lub rozwiązując zadania grafiki inżynierskiej, nie bój się wykładów, niezależnie, czy są to asystenci, czy profesorowie, o dobrym sercu czy "zakale", bo i tacy są zarządcy. Nie zalamuj się, jeżeli nie uda się za pierwszym razem. Uda się za drugim — i zwyciężasz.

Studia nie będą łatwe, lecz za to ciekawe. Z romantyką młodzieńczą, napięciem duchowym i wesołym odpočynkiem. Wszystko da się przycwiczyć.

Co Ci doradzić, młody przyjacielu? Przetuduj przepisy i warunki wstąpienia na WUT... Wiele się z nich dowiesz, lecz tycho studenckiego poczujesz dykcho po przybyciu do nas. Chciałbym, by mój słowo i najszerzej uczucia do Ciebie, przyszedł inżynierze, znalazły w Twej duszy odzwidk.

Wierzę w Ciebie, czekam na Ciebie. Już jesteś gotów zostać inżynierem. A może chcesz się spotkać? Zapraszam na dzień otwarty drzwi w WUT, który odbędzie się 11 kwietnia.

Z szacunkiem
Edmundas Kazimieras ZAVADSKAS, rektor Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego

BRZYSZTOF KAWOLEWSKI



Diamant odnaleziony w popiele

(Fragment)

Pedanteria, okrucieństwo, zachłanność i swoista dzieciadnia były z młodej twarzy rudego chorążego UB Edmunda Kwaska. Prowadząc śledztwo dążył do potwierdzenia konieczności wykonania wyroku śmierci. Wszystko według reguł, ścisłych, aż dziwacznych: taboret, na którym siedział przesłuchiwany, musiał być w wymierzonym odległości od stołu. Więźniów nie musiał siedzieć prosto, całkowicie nieruchomo, nie wolno mu było się rozglądać na boki, ręce musiał trzymać na kolanach nie bil Stasia. Zastanawiało go to. Czekał każdego dnia na cios: że się zacnie. Powiedział niby mimochodem, że przesłuchuje chłopców z jego patrolu w dniu wejścia Rosjan, a także, że przesłuchuje Basię. Patrząc na rudo. Staś nie wiedział, że ten młody mężczyzna, przystojny i przesydnie elegancki, nie uderzywo go ani razu, zada mu inną torturę.

Edmund Kwasek, oficer śledczy, prokurator, sędzia i kat w jednej osobie obrócił legendą. Uważany obecnie przez współczesnych broni z UB za ofiarę przesładowań: w wyniku śledztwa udrożonego po Październiku 1956 został zwolniony z ukochanej pracy w UB.

W oczekiwaniu na zmiany taktyki partii komunistycznej (podobnie jak czyniono w latach 1986-89) oficerowie, którzy najokrutniej torturowali więźniów — a ci jednak przetrzyli po okresie wzmożonych egzekucji i było za późno, by ich zabić — zostawali postawieni w "stan zamrozenia" na nieokreślony czas. Otrzymał nowy dokumentowany zyciorys, nazwisko i byli wysłani na prowincję. Na przykład Romanowi Laszkiewiczowi, koleźce Kwaska z MBP, stworzono nową przeszłość: walkę w Armii Czerwonej, LWP i mianowano szefem referatu ochrony jednej z fabryk w Cieplicach.

Jednak Edmund Kwasek dalej mieszkał w Warszawie, pod swoim nazwiskiem. Reszta jego życia została zamrozona. Zwierając się po latach Lidii Wójcik, rozlała się nad sobą; doszła tylko do roli radnego Śródmieścia Warszawy. "Uśmiercony zostałem śmiercią cywilną w roku 1956 — placze nad sobą — i z tym piętnem żyję do dzisiaj". Nawiedzają go duchy zmarłych. Józefa Gadecka woła do Kwaska w sędzie: "Niech pan pójdzie, gdzie jest grób mojego męża". Odezwany, Józefa Gadecka darowuje Kwaskowi zrabowaną sobie biżuterię. Wyszedłszy z więzienia, w swoim domu w Bliżynie koło Kielc, została w rodzinnym domu zerwane podłogi, puste szafy i szuflady. Kwasek szedł w ślady poległego mistrza — Jana Foreniaka. Błędem Edmunda Kwaska była gorliwość pousnuta do szaleństwa, pewność, że tak zostanie, że historia na zawsze zmieniła tor. Nie zabezpieczał się.

Dowódcy i przełożeni uważali Kwaska za zdolnego oficera śledczego z tendencją do zarozumiałości i efeciarkstwa. Pojęcie nadgorliwości wtedy nie istniało. Więźniowie wiedzieli, jak który z przesłuchujących się nazywa. Skąd? Trudno to dziś dociec. Po co im była ta wiedza? Może rozdziła się myśl o przyszłym sędziu? Tylko nazwisko Kwaska było nieznane. Kim był "ten rudy", nie wiedział ani Staś, ani żaden z setek kieleckich więźniów. W "głowie" protokołu, gdzie się trubiły: "Ja, oficer śledczy Wuj. Urz. Bezp. Publicznego w Kielcach (...) nie wypisywał swojego nazwiska ani nie podpisywał protokołu w obecności przesłuchiwanego.

Kwasek bał się wyroku WIN. Żył w konspiracji przed krasnoludami. Dopiero po pół wieku operujemy ze Stasiem nazwiskiem Kwasek. Przez ten czas tajemnie "zawierz", "kanalia", jak nazywali go więźniowie. Staś nie wiedział, kto go przesłuchiwał, na równi z tym jak nie wiedział, kogo zabił. Znalazł oba nazwiska jednocześnie.

W celi mieli podobnie zrobione przez siebie warcaby, szachy, karty. Grali we wszystkie gry. Staś wymyślił własny system wżenia z kart. Jego wróżby wieszczły więźniom coś dobrego. Każdemu przepowiedział imnie spełnienie nadziei, wiedząc czego ten więzień pragnie. Im bardziej jego przyszłość przed nim była zamknięta, chciałby ją poznać jak najszybciej.

Lub może lepiej nie? Staś rozpoznawał kilka znaków na rękach. Nauczyły go tego dziewczynka. W czasie wojny wżenie z kart i chiromancja były modne. Był to rodzaj zabawy towarzyskiej, gry w przyszłość, "czy spotkamy się, czy będzieś ze mną, czy nasze linie są podobne i pobięga równoległe, czy przebijemy?". Jaka szkoda, że nie zagral w to z Basią. Na dloniach współwięźniów odczytał nagle przerwania linii życia: "śmierć", "śmierć" lub "wyspa" — uwięzienie, szpital, izolacja w obcym kraju.

— A pana ręka?
— Zaciskałem pięści, by na nią nie patrzeć. Ale dostarzęłem później szy. As.

Pamięć w rozbiłach więźniów niemieckich przez komendanta "Szarego" powodowała, że akowcy trwali w nadziei, że słynny dowódca nie pozwoli ich wymordować, runie na czerwonych jak mściwiec, wywołicieł i ocali ich. Ciągłe rozmowy w odbiciu pewnego wieczoru wnieśli dziwne nadzieje. W celach wygazono już światło, gdy na mieście wybuchnęła gwałtowna strzelanina. Tak, to atak na więzienie. Głośno wyjące urządzenia alarmowe potwierdzają to. Służba więzienna wpada w popłochu. Strzały z broni maszynowej przenoszą się w pobliże więzienia, na jego muru, jakby do bramy? W maleńkim okienku niebno niestannie rozbiyskało. Ale co to? Strzały zaczęły słabnąć, ustawać i nastal ten co zawsze tragiczny spokój. Rano dowiedzieli się, że do miasta doszła wiadomość, że druga wojna światowa się skończyła. Uczucie klęski, zawodu, rozpacz było silniejsze niż kiedykolwiek.

— Na ten dzień przesznął Jerzy Andrzejewski kulminację akcji swojej książki "Popiół i diament". Tego dnia pan jako Maciek Chelmicki zabija dygnitarza komunistycznego.

— Tak było lepiej z punktu widzenia autora dla napięcia dramatycznego. Skoro i ja tam ginę, tak powinno być. Gdy pokój się zaczyna, lepiej poleć, by zginęły wszystkie nadzieje. Nieświadome pragnienie śmierci Chelmickiego mogło pchnąć go do sprowokowania żołnierzy, by strzelali. Gdybym był wolny tego dnia, może też wolalbym zginąć.

Były jeszcze świętokrzyskie burze, takie jak w leśnych czasach, słynne ze swegojo uroku i mocy. Grzmoty także przywoływały na myśl atak na więzienie. W czasie takiej straszliwej burzy ucieki więźniów kieleckiej kazi, Czech. Gęsta ślana deszczu przeloniła wszystko. Strażnicy pochowali się do swoich bunkrów, a on miał przygotowaną linkę, którą przerzucił przez mur. Wspiął się i skoczył z drugiej strony. Nikt w całym więzieniu nie dowiedział się, dlaczego go więziono.

Staś usłyszał, że ofiarę napadu Foreniaka, żonę policjanta zwolniono z więzienia. Mogło to oznaczać, że nie potrzebują świadka i nie będą odwarzać przed sądem prawdziwego przebiegu wydarzeń. Gdy żona granatowego policjanta wróciła z więzienia, nie zastała syna, żołnierza Stasia, który zaczął się ukrywać. Okazało się też, że jest bezdomna. Jej mieszkanie zajął oficer milicji (czy UB, nie wiedział tego), zabierając jej meble i pościel. Henryk A., współnik Foreniaka, który poczuł się urażony, że został zmuszony do ucieczki, napadł na sąsiadkę, która przysnęła żonę policjanta, zrabował jej wszystkie cenne rzeczy.

Do więzienia przedostała się wiadomość, że w Kielcach wyładowano kole polecenia przygotowania wagonów. Słęd oczekuje przy rampie na dworcu towarowym. Wlepie Sybir? Z Syberii powstałoby wracali, inni zostawali, ale żyli. Nad Stasiem ciążyła jednak zemsta. Może już jest omawiany, układany, przygotowywany przebieg szczególnie okrutnej egzekucji?

Błękitne, niemal dziecinne oczy, najmłodniejszy strój, samodzielną marynarkę, bryczesy z zielonego kamgaru i śniące oficerki — przebrany w rzeczy zrabowane zabitem przez siebie Konradowi Suwalskiemu. Wszehwał. Jego obowiązk był rozległe, cieszył się zaufaniem doradców radzieckich i Sobczyńskiego. Mógł każdą osobę zabić, należało tylko sporządzić notatkę o "nagłym zgonie", "samobójstwie", "wypadku". Panowanie nad życiem imponowało jemu samemu.

Takim Kwaska ujrzał przeziśnca Basia, blada, wygodzona, drżąca z zimna, całkowicie w jego władzy. Czy będzie siedziała całą młodość w więzieniu? Czy młody oficer zażąda dla niej kary śmierci, czy ją zgwałci teraz, czy z całą premedytacją odłoży to na później, gdy będzie skazana, czy potem odda kolegom? Czy będzie kopal ją w brzuch, choć przedtem musiałby uczynić ją ciężarną, bo to lubi? Mógł ją też pokochać, jak pokochał ją Mirek, jak pokochał ją Staś. Ci, których blił i chciał uniesieścić — akowcy — bezgranicznie imponowali Kwaskowi, dokad nie przekonal się, że siła jest po innej stronie. Paniąka z AK, jedna z tych dobrze wychowanych, układowych, ontychych, poboznych i umiejących dobrze strzelać znalazła się w jego rękach.

Drugą władzą więzienną byli Niemcy, reichsdochtere — funkcjonariusze gestapo, zandameri i innych władz generalnego gubernatorstwa, volksdochtere czekające na wyroki za odstępstwo od narodowości polskiej, wreszcie Polacy, tajni współpracownicy niemieckiej policji.

(Cdn.)



II Zjazd PKL

"Musimy same w siebie uwierzyć..."

W sobotę w auli AN Litwy odbył się II zjazd Partii Kobiet Litwy. Zjazd zaszczylił się obecnością przewodniczącej Sejmu Litewskiego Česlovas Juršenas, przewodniczący wielu partii i zrzeszeń. Zjazd zbiegł się z pierwszą rocznicą powstania PKL. W ciągu roku istnienia w różnych miastach i rejonach powstało 30 oddziałów partii, zrzesza dziś ona 1130 członkin.

Jak powiedziała zagajając zjazd przewodnicząca PKL Kazimiera Frunskienė, partia deklarująca początkowo prawicowe poglądy, przeszła się w stronę centrum w szerokim tego słowa znaczeniu, wchłaniając w siebie wszystkie najbardziej racjonalne i postępowe trendy i idee. W ciągu tego roku potrafiła ona zachęcać do dobrej stosunki z liderkami praktycznie wszystkich partii, wszędzie sygnalizując swą obecność. Celem partii jest i pozostaje aktywizowanie kobiet w życiu politycznym i społecznym kraju. Partia Kobiet pragnie współpracować ze Wschodem i Zachodem, Północą i Południem. Pragnie ona przeciwstawić się patriarchalnym i pryncjonalnym poglądom na sprawy kraju.

— Samo istnienie takiej partii jak nasza może sprowokować jakąś nową, inną sytuację w kraju — powiedziała na zakończenie K. Frunskienė.

Č. Juršenas gratulując PKL z okazji pierwszej rocznicy istnienia, pozytywnie ocenił fakt, że powstała jeszcze jedna partia, która chce zrobić coś dobrego dla Litwy. Dodał on, mając na myśli zbliżające się wybory do Sejmu, że wszyscy działacze polityczni będą zbierali głosy swej pracy jesienią. Przewodnicząca Sejmu sugerowała, że "sada i vadukai" czyli wdowice i wdowiczki powinny uwierzać swe ambicje, stawiając

wyżej dobro społeczne. "Wdowcy mamy dużo, a armia mać" — doradza Č. Juršenas. Powiedział on również, że male partie, aby osiągnąć jakies wyniki, aby mieć wpływ na bieg wydarzeń, powinny być częścią tworzącej koalicje. "Kobiety powinny wykorzystywać swe wdzięki, aby przekonać mężczyzn do konieczności jednoczenia się".

Zjazd wysunął szereg propozycji sprzyjających stabilizacji polityki państwowej, wśród nich: uprawnienie nie tylko obywateli, ale także pracowników, w tym wszystkich obywateli w dziedzinie podatków; zwolnienie od VAT-ów sprowadzanych na Litwę nowych technologii; powstrzymanie nieusprawiedliwionego wzrostu podatków i t.

Zjazd wezwał władze do szybszego sprawnienia na Litwę inwestycji, a tym samym zwiększenia ilości miejsc robocznych, zmniejszania bezrobocia, wystosował oświadczenie, odnośnie obecnej sytuacji gospodarczej oraz przygotował do wypracowania. Zjazd omówił sprawy organizacyjne. Do rady PKL dookończono nowych członków, wśród nich studentkę wydziału architektury Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych Beatę Zymańska.

Składając Beatę gratulując z okazji swych 40 lat, przewodnicząca PKL zwróciła się do niej z życzeniami. W tym czasie, powiedziała, że teoretycznie tak, ale praktycznie... Niezależnie od tego, jak się czuje, społeczność w swojej myśli jeszcze nie dojrzała do tego. Poza tym same kobiety nie wierzą w swe siły i że o sobie myśli...

Barbara ZNAJDZIOŁOWSKA
NA ZDJĘCIU: w sali posiedzenia II zjazdu PKL



mężczyźni.
— Czy mam się rozsiąść?
— Proszę. Mężczyźni obejmą cię i dokładnie od stołu do głowy, obejmą cię.
— Ja tu żadnej choroby nie mam, może lekarz coś zdiagnozuje.
— Lekarz? A par to był?
— Ja tu będę malował szczerze...

Chłopak założył się z kolegą, że dziewczynka, którą zamierza poślubić, jest cnotliwa. Powiedział jej o tym w dniu ślubu:

— Oj, Kaziu, że ty się zapowiadała, jeszcze ślubu nie wzięliśmy, a ty już wyrzucasz pieniądze w błoto.

Do gabinetu lekarza wchodzi młoda kobieta na zadania okresowe. Wodzi młodego, ubranego na bisło

EKRANY

SKALVIJA - 1 sala - 27-29.11.1. 3.III - "Salon Kitty" - o 16, 20.10, 26-29.11, 1.3.III - "Lobuz" - o 12, 14, 18.10, 2.III - o 14; "Błkityny horyzont" - o 11.30; "Indyki" - o 12.45, 16. II sala - "Idealna para" (Rosja) - o 13.40, 18.40, 20. "Najlepszy z najlepszych" (USA) - o 11.50, 15, 16.50. LIETUVA - "Barwa nocy" - o 17.30; "Zabłąkani w Afryce" (USA) - o 12, 14, 16, 18, 20. VILNIUS - 27-28.11, 1-3.III - "Sic" (USA) - o 12, 14.15, 16.30, 19; 29.11 - o 12, 14.15, 16.30; 29.11 - "Aszik Kerib" - o 19. HELIOS - 1 sala - 27-28.11 - "Śmiertelny błąd" (USA) - o 12, 13.30, 15, 16.30, 18, 19.30, 29.11, 1-3.III - o 12, 13.30, 15, 16.30, 18. II sala - 26.11-3.III - "WIK" (USA) - o 11.30, 13.50, 16.10, 19.30. VIDEO-SALA - "Nocny myśliciel" (USA) - o 13.30, 15.20. "Historia Jane Mansfield" (USA) - o

17.40. "Wampir w Brooklinie" (USA) - o 19.30, 27.11-3.III - "Kobra" (USA) - o 13. "Najemni mordercy" (USA) - o 14.30; "Forest Camp" (USA) - o 17; "Samolotem, pociągiem, samochodem" (USA) - o 19.30. PERGALÉ - 27.11-1.III - "Pierwszy rycerz" (USA) - o 12, 14.30, 17, 19.30; 2, 3.III - o 12, 17, 19.30; 2, 3.III - "Tajemniczy sad" (USA) - o 14.30. AUŠRA - 27.11-1.III - "Pamiętam miłość" (USA) - o 10.30, 14, 15.40, 17.20, 19, 2, 3.III - o 10.30, 14, 18.30; 27.11-3.III - "Krew, łzy i miłość" (Chiny) - o 12.10, 2.3.III - "Kiszian i Kanchajna" (Indie, 2 s.) - o 15.40. VIDEO-SALA "OZO" - "Konformista" - o 19.30; "Nocny portier" - o 17.30, 28.11 - "Mefisto" - o 18, 29.11 - "Półkownik Redley" - o 18, 1.III - "Hansen" - o 17.30; "Fortepian" - o 19.30; 2.3.III - "Amadeusz" - o 15; "Proces w Norymberdze" - o 18. DRAUGYSTĖ - 27.11-1.III - "Cios za cios" (USA) - o 16, 18.



Nowe oferty w sezonie wiosennym NASIONA KWIATÓW I WARZY

- Sprzedaż hurtowa i detaliczna
• Duży wybór
wysokojakościowych gatunków
ODPOWIEDNICH DO WARUNKÓW
KLIMATYCZNYCH NA LITWIE



Do nabycia w naszym sklepie "FLOREXLT"

Šv. STEPONO g. 18, VILNIUS. Tel. 63 33 56

Konsulat Generalny RP w Wilnie

zaprasza absolwentów szkół wyższych i kolegów nauczycielskich w Polsce do udziału w trzecim, COROCZNYM SPOTKANIU ABSOLWENTÓW, które odbędzie się w dniu 28.02.1996 r. o godz. 17.00 w szkole im. A. Mickiewicza w Wilnie, ul. Krupuły 11. Jak zwykle przagniemy poznać Wasze losy i plany, a także pomóc w rozwiązywaniu problemów.

Konsul Generalny RP w Wilnie
Dobiesław RZEMIEŃSKI (Zam. 223)

Zagraj i wygraj! BINGO Salon czynny codziennie od 14 do 6 rano. Ul. Wilniaus 10/16, tel. 62-01-86, Wilno

OFERTA PRACY. Zatrudnimy energicznych, wykwalifikowanych, ludzi. Zgłaszać się: 46-01-97 w godz. 17-22, 44-40-65 w godz. 8-10. WIZY do Rosji i na Białostan i szybko. Tel. 22-21-27. KUPIE 1-pokojowe mieszkanie na Żirmondal. Tel. 61-39-58.

CALENDARYUM * Wtorek (27.11) jest 59 dniem 1996 r. Do końca roku 307 dni. * Znak Zodiaku - Ryby. * Imieniny: Ludomira, Przekłosa. * Wschód Słońca - 7.13. wsch. - 17.51. Długość dnia 10 godz. 37 min.

Litewska Służba Hydrologiczna rologiczna przewiduje na 27 lutego chmurzenie z przelotnymi, przelotnymi opadami śniegu. Wiatr południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura od -4 do +1 stopnia. Jutro bez opadów. Temperatura nocy 7-12, w dzień -1.6 stopnia. Pojutrze - opady śniegu i mroźny śnieg, zamieć. Temperatura w dzień 0-5, lokalnie do 10 stopni. Dzień od -2 do +3 stopnia.

JUBILERSKI SKLEP "KORALAS"

Trakų g. 6, Vilnius, tel. 62 60 60

Skupujemy złoto, platynę, pallad, srebro i biżuterię z brylantami.

HANDLUJEMY młekiemi meblami "Zalgris" (1750-1950 Lt), "Galvi" (1750-1950 Lt), "Stela" (1260-1390 Lt), "Emma" (1260-1390 Lt). Duży wybór kamieni obrobionych, bezpłatna dostawa. Ul. Rotundo 4n, Vilnius, tel. 22-36-66, 73-51-50 (wieczorem).

KUPIE 2-pokojowe mieszkanie z częściowymi wygodami w cenie do 10000. Tel. 61-40-14.

CHCESZ ZAROBIC, zadzwoni do mnie. Tel. 73-74-74.

Niedrogo MAKIETOWANIE KOMPUTEROWE. Tel. 45-69-02 (wieczorem).

WESEJNI MUZYKANCI. Tel. 72-72-37.

WESEJNI MUZYKANCI. Tel. 77-38-39.

WYNAJME

40-80 m² pomieszczenie, nadające się na skup szklanej tary. Zwracać się: tel. 72-52-32, 76-98-04.

DROGO SKUPOJEMY

BUTELKI (ciemne) po piwie i po wódce, plastikowe 20-gniazdosze skrzynki na butelki.

Zwracać się: 29-as korpussas, Siaurės miestelis, Vilnius. Tel. 76-25-18, 76-95-39.

CEBULE, MARCHEW, KAPUSTĘ

świeżą sprzedamy w każdej ilości. Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowa "ZELOS" Osędowice 7, woj. płockie, 99-107 DASZYŃA, nr. telefonu 0-114 13-85 lub 13-25. Regon 610218907.

Przedsiębiorstwo "Laboradoras" WYKONUJE POMNIKI z granitu, ogrodzenia, nagrobki. Vilnius, ul. Algirdo 48, tel. 63-99-65, ul. Zetelos 8, tel. 63-05-58.

TANIO SPRZEDAM powieści kryminalne w języku polskim. Vilnius, tel. 44-30-88.

SPRZEDAM używany polski konny sprzęt rolniczy: kosiarki, grabie, koparki ziemniaków, przetrząsacze do siana i inne. Moge dostarczyć. Trakai, tel. (8-238) 4-17-46.

DROBNE ZA DARMO Uwaga! Codziennie w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo! Kupon Adres, tel. Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji. 2056 Vilnius, Laisvės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

BRILLIANTAS Jubilerski sklep czynimy codziennie. Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie. Vilnius, tel. 22-23-23.

Jubilerski sklep - Iambard Skupujemy brylanty, wyroby jubilerskie, złoto, platynę, pallad, srebro, tantal. Naugarduko 30, Vilnius, tel. 28 15 56.

ZNAD WILI 78.847068.8 FM Lista Przebojów "Zwiariowana 19-ka" Nowoliscie 93 (24 lutego 1996)

- 1 (2) 740 BOVZ "Shimnyy Shlak"
2 (1) CAPTAIN JACK "Captain Jack"
3 (4) CULTURE BEAT "Inside Out"
4 (1) REDNEK "Mega Mix"
5 (3) COOLIO "Gangsta's Paradise"
6 (7) FUN FACTORY "Celebration"
7 (16) LA BOUCHE "I Love To Love"
8 (19) WORLDS APART "Baby Come Back"
9 (N) GEORGE MICHAEL "Jesus to a Child"
10 (17) MADONNA "One More Chance"
11 (N) BIG MOUNTAIN "Get Together"
12 (5) ACE OF BASE "Beautiful Life"
13 (6) OASIS "Don't Look Back Anger"
14 (8) LIROY "Shake yer bootien"
15 (10) 2 UNLIMITED "Do What's Good For Me"
16 (15) EAST 17 "Thunder"
17 (13) NO MERCY "Missing"
18 (9) SEL "Lietus"
19 (14) LIROY "Scobiedoo Ya"
Nowosci:
1. RIGHT SAID FRED "Living on a Dream"
2. DEF LEPPARD "When Love & Hate Collide"
3. JOAN OSBORNE "One of us"
Głosowanie: w sobotę 14.00 - 15.00, tel. 42 94 60
listownie: Radio "Znad Wili" "Zwiariowana 19-ka" al.Laisvės 60, 2056 Wilno

KURIER WILEŃSKI Wydawca ZSA "Kurier Wileński" Drukowiec SA "Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuwa Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-48, 42-79-48, sekretarz redakcji - 42-79-49. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-66, ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, stołeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-69-65, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Fotokorespondenci - 42-90-81. Korespondent na region sołecki - 52-780.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmujemy się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Działymy redakcją Krystyna ADAMOWICZ